Wiadomości Sokole
Okręgu III. Dzielnicy krakowskiej.
Wychodzą w miarę potrzeby.

Nr. 17. Tarnów 26 października 1926 r. Rok II.

Zarząd III Okręgu sokolego Dzielnicy krakowskiej przesyła

Dh Adamowi Zamoyskiemu
Prezesowi Związku Sokolstwa

wyrazy serdecznej gratulacji

z okazji nadania Mu przez J. Kr. Mość Króla Aleksandra odznaki orderu św. Sawy I-ej klasy z wielką wstęgą.

Sokolstwo cieszy się szczerze, iż jego Prezesa spotkało tak wysokie odznaczenie od głowy bratniego, bohaterskiego narodu.

Za Zarząd:

Józef A. Zając — *Naczelnik i zast. sekr.*
Stanisław Starostka — *Wiceprezes.*
Dr Władysław Cyga — *Prezes.*

DZIAŁ URZĘDOWY

L. 92. Tarnów, 18 października 1926.

OKÓLNIK.

Poniżej zamieszczamy uchwały Przewodnictwa Związku z dnia 19 września b. r. do wiadomości i zastosowania się.

Nacz. okr. **J. A. Zając**, zast. sekr. okr. Zast. prez. okr. **Starostka**.

1. Dotyczy stroju druhiń.

A) **S t r ó j u r o c z y s t y.**

Kapelusz płócienny, koloru granatowego, formy używanej dotychczas; z lewej strony wywinięcie, przytwierdzone sokolikiem na tle kokardki biało-amarantowej, z prawej strony spuszczony.

Żakiet ciemno-granatowy, gładki, krój angielski, z paseczkiem szerokości 3 cm.; dwie kieszenie po bokach żakietu, naszywane z wierzchu, podszewka karmazynowa. Żakiet zapina się na cztery guziki, rozmieszczone w ten sposób, by ostatni guzik był 10 cm. poniżej paska. Guziki czarne, rogowe, wielkości 1½ cm. Na dole u rękawa po 2 guziki małe, wielkości 1 cm. Długość żakietu mierzy się według spuszczonego w dół ramienią zamkniętej w pięść ręki.

Bluzka biała, krój angielski, wszyta w pasek, z materjału „Panama" (rodzaj piki). Kołnierz wykładany (à la Słowacki), rękaw długi z mankietem koszulowym, wykładanym (podług rysunku), kokarda przy bluzce koloru granatowego ze wstążeczki szerokiej 2 cm., długiej na 1 metr.

Spodniczka ciemnogranatowa, z dwoma kontrafałdami na bokach (po jednym z każdej strony).

Buciki czarne, wysokie, na niskim obcasie, pończochy czarne.

B) Strój ćwiczebny.

Koszulka trykotowa biała, z rękawami i kołnierzykiem białym, — **szarawarki** granatowe, ściągane na gumkę u dołu w pasie, — **pantofle** brezentowe i **pończochy** czarne. — Za nakrycie głowy przy stroju ćwiczebnym służy chustka czerwona, związana na boku.

C) Strój lekkoatletyczny.

Bluzka biała z paseczkiem, krój „kimono", mankiety i kołnierzyk granatowe, naszywane 3 razy tasiemką szer. 1 cm., — **majteczki** krótkie, granatowe, — **pantofle** czarne, nogi gołe.

II. W ciągu bieżącego miesiąca należy nadesłać Zarządowi Okręgu wykazy statystyczne przysposobienia wojskowego, na które Zarząd yGniazd otrzymały z Zarządu Związku odpowiednie blankiety.

Jeżeli Gniazdo nie prowadzi u siebie przysposobienia wojskowego, sprawozdanie o tem należy również napisać i podać powody, co przeszkadza, lub jakie są trudności w prowadzeniu tego działu pracy sokolej.

III. Sprawę współpracy organizacji sokolich ze Związkiem Lekkoatletycznym Zarząd Związku ustalił, że występowanie zarówno poszczególnych członków, jako też oddzielnych części organizacji naszej, a więc Gniazd, czy też Okręgów, na zawodach lekkoatletycznych, urządzanych przez Związek lub Okręgi lekkoatletyczne, musi się odbywać pod znakiem sokolim, a nie, jak gdzieindziej się praktykuje„ pod innemi przybranemi znakami lub nazwami. Gniazda i członkowie, którzy się do tego zarządzenia nie zastosują, będą pociągnięci do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

IV. Regulamin obrad § 5 należy uzupełnić przez dodanie po słowach „przewodniczącym nie może być żaden z członków Zarządu Towarzystwa" słów „z wyjątkiem prezesa".

V. Zarząd Związku wyraził życzenie, aby Gniazda, Okręgi i Dzielnice starały się pozyskiwać do pracy przysp. wojsk. druhów

oficerów i podoficerów rezerwy i aby pozyskanych druhów zgłaszano drogą służbową do Przewodnictwa Związku. Druhowie oficerowie i podoficerowie rezerwy, podani do Przewodnictwa, będą następnie zgłoszeni do Ministerstwa Spraw Wojskowych i jako instruktorzy przysposobienia wojskowego w organizacji, będą specjalnie traktowani ze strony władz wojskowych.

L. 93. Tarnów, 18 października 1926.

W niedzielę dnia 17 października 1926 odbył się w naszym Okręgu bieg sztafetowy.

Naogół, mimo słoty, bieg wypadł dobrze, gdyż na 200 km. przestrzeni ogółem wypada na bieg i oddawanie depesz 17 godz. 35 min., czyli że na 1 km. drogi wypada przeciętnie 5‘6 minuty.

Według pojedynczych kierunków biegu najlepiej przedstawia się Gniazdo Dąbrowa, które na przestrzeni 21 km. użyło tylko 10 ludzi, a mimo to osiągnęło czas 3‘9 min. na 1 km., co z uznaniem podnieść należy.

Na kierunku: Brzesko—Wojnicz—Tarnów 26‘5 km. użyto 22 ludzi i osiągnięto czas 5 min. na 1 km., — a na kierunku: Ciężkowice—Tuchów—Tarnów na 36 km. użyto 26 ludzi i osiągnięto także czas 5 min. na 1 km.

Główny kierunek Tarnobrzeg—Baranów—Mielec—Dębica—Pilzno—Tarnów 105 km., — mimo spóźnionego przybycia Gniazda Mielec do Dębicy, — osiągnięto czas 5‘3 min. na 1 km.

Ostatni kierunek Ropczyce—Dębica na przestrzeni 12 km. użyto 15 ludzi, a czas uzyskano 7‘9 min. na 1 km.

Wynik pojedynczych Gniazd jest następujący: Wojnicz przebył 1 km. drogi w 3‘8 min., — Dąbrowa w 3‘9 min., — Tarnów-Strusina w 4‘33 min., — Tarnów I. w 4‘54 min., — Tarnobrzeg w 4‘68 min,. Pilzno w 4‘81 min., — Tuchów w 4‘82 min., — Ciężkowice w 5 min., Baranów w 6‘16 min., — Brzesko w 6‘20 min., — Dębica w 6‘25 min., Ropczyce w 7‘91 min., — Mielec w 13‘8 min.

Jakkolwiek wyniki powyższe (nie wszystkie — P. R.) są prawie zadowalniające, jednakowoż wskazują, że nie wszystkie Gniazda uprawiają biegi na średnie distanse. Przecież do biegów nie potrzeba żadnych przyborów, ani przyrządów..., lecz trochę chęci i jednego lub dwóch treningów tygodniowo, a cel będzie osiągnięty.

Zapominać o tem nie należy, że przez treningi osiąga się rekordy, — przez rekordy sławę i nagrody.

Za pracę Zarządów i Druhów ćwiczących przesyłamy Im sokole

CZOŁEM!

Nacz. okr. **J. A. Zając,** zast. sekr. okr. Zast. prez. okr. **Starostka.**

L. 94. Tarnów, 22 października 1926.

OKÓLNIK.

W myśl rozkazu Zarządu Związku z dnia 15 września 1926 L. 900, obowiązane są Zarządy Gniazd przedłożyć Zarządowi Okręgu sprawozdania ze stanu przysposobienia wojskowego w Gnieździe, które zebrane w jedno ogólne sprawozdanie okręgowe, mają być przedłożone Zarządowi Związku do 1 listopada b. r.

Wzór takiego sprawozdania, który należy wypełnić i **odwrotnie, a najpóźniej do 28 b. m. nadesłać Zarządowi Okręgu,** został przez Zarząd Związku i Dzielnicy Gniazdom rozesłany.

W razie jeżeli jeszcze w którem Gnieździe nie prowadzi się przysposobienia wojskowego, należy sprawozdanie z podaniem powodów jako negatywne przedłożyć Okręgowi.

Dla orjentacji reprodukujemy poniżej wzór takiego sprawozdania.

(Pieczęć Gniazda). (miejscowość i data) . . . .

SPRAWOZDANIE
ze stanu przysposobienia wojskowego w Gnieździe.

1. Ilu uczestników wogóle brało udział w p. w.:
   a) w okresie zimowym 1925/6 . . . .
   b) w okresie letnim 1926 . . . .
2. Ilu jest w p. w. w wieku przedpoborowym . . . . .
3. Ilu jest w p. w. należących do rezerwy . . . . . .
4. Ilu jest w p. w. nienależących do wojska . . . . . .
5. Ilu wstąpiło w roku bieżącym z poboru do służby czynnej w wojsku . . . .
6. Ilu ukończyło wyszkolenie I. stopnia p. w. . . . . .
7. Ilu ukończyło wyszkolenie II. stopnia p. w. . . . . .
8. Ilu ukończyło kursy specjalne i jakie (wyszczególnić) . .
9. Ile razy w tygodniu były urządzane zajęcia p. w.:
   a) zimą . . . .
   b) latem . . . .
10. Czy zajęcia były prowadzone łącznie z wychowaniem fizycznem, czy nie . . . .
   a) zimą . . . .
   b) latem . . . .
12. Czy były przeprowadzane ćwiczenia polowe. W jakich warunkach, ile razy i z jakim rezultatem . . . . .
13. Czy były urządzane kursy instruktorskie, jakie i przez kogo; iluuczestników brało udział i ilu je ukończyło; jaki pożytek z nich w Gnieździe . . . .
14. W jakich miesiącach najlepiej idzie praca p. w. . . .
15. Jaki przeciąg czasu (minimum) w ciągu roku mogą członkowie poświęcać na wyszkolenie wojskowe . . . .
16. Ile druhiń bierze udział w pomocniczych pracach p. w. . .

17. Jak są zorganizowane, oraz w jakim kierunku rozwija się ich praca . . . .
18. Komu w Gnieździe powierzono prowadzenie działu p. w. (nazwisko, stopień sokoli i wojskowy, oraz wiek) . . . .
19. Do którego pułku należy Gniazdo pod względem p. w. . .
20. Jaki jest stosunek do władz wojskowych, oraz w jakim stopniu i zakresie otrzymywana jest pomoc dla prowadzenia p. w. . . . .
21. W jakim kierunku należy dążyć, ażeby pracę p. w. skierować do osiągnięcia jak najwydatniejszych rezultatów (opinja Gniazda) . . . .
22. Ewentualne uzupełnienia i uwagi . . . .

(Podpis władz Gniazda).

Nacz. okr. **J. A. Zając,** zast. sekr. okr. Zast. prez. okr. **Starostka.**

L. 95. Tarnów, 25 października 1926.

Wzywamy wszystkie Gniazda należące do III. Okręgu Dzielnicy krakowskiej, by zastosowały się **bezwarunkowo** do rozkazu Związku poniżej umieszczonego, z tem, by po odbytych Zbiórkach natychmiast wysłały telegramy do Związku do Warszawy, a do Okręgu nadesłały pisemne raporty o dokonaniu tychże.

CZOŁEM!

Nacz. okr. **J. A. Zając,** zast. sekr. okr. Zast. prez. okr. **Starostka.**

ROZKAZ!

W dniu 31 października i 1 listopada zbierze się, jak Wam wiadomo, Rada Związku. Jest to w życiu Sokolstwa zdarzenie ważne, bowiem Rada taka zbiera się co kilka lat zaledwie i jako najwyższa Władza Sokola ustala kierunek prac i zadań sokolich na czasy najbliższe, oraz ustanawia skład Władz Związkowych.

W roku obecnym — w okresie organizacyjnym jeszcze — Rada ma tem większe znaczenie. Przewodnictwo Związku pragnęłoby znaczenie to w dobie dzisiejszej silnie podkreślić i uwydatnić, wskazując jednocześnie społeczeństwu, że Sokół jest organizacją liczną, spoistą i karną. W tym celu Przewodnictwo Związku wzywa wszystkie Gniazda Sokole Związkowe ,aby w dniu 31 października urządziły u siebie **ZBIÓRKI** wszystkich członków swoich i po wyjaśnieniu przez prezesa Gniazda lub wyznaczonego prelegenta znaczenia Rady w życiu Sokolem, oraz urządzeniu przemarszu wysłały do Warszawy depesze z raportem, wskazującym ilość zgromadzonych druhów i druhiń. Takie gremjalne raporty wykażą dowodnie spoistość naszej organizacji.

W razie niemożności wysłania depeszy należy przesłać raport listownie (express).

Przewodnictwo jest przekonane, że do apelu staną wszystkie Gniazda i wszyscy druhowie bez wyjątku, wykazując tem samem sprawność organizacyjną Gniazda.

Przewodnictwo Związku.

Wzór raportu:

„Sokół“ — Szopena 3, Warszawa.

Druhów . . . . . Druhiń . . . . .

Gniazdo . . . .

Z DZIELNICY KRAKOWSKIEJ

ZAŁOŻENIE DWU NOWYCH GNIAZD W DZIELNICY.

W górę serca, a więc nie jest jeszcze idea Sokola tak przestarzała na terenie ziemi Krakowskiej, jak niektórzy małoduszni chcą twierdzić, gdyż Gniazda zaczynają się ruszać, przypominać swoje dawne ideowe prace i w czyn je wprowadzać, ale co lepsze, tworzą się nowe Gniazda.

W czerwcu b. r. zaproszono Przewodnictwo Okręgu I. Sokolego, by w Borku Fałęckim pomóc do założenia Gniazda. Pojechali więc tam delegaci Okręgu I. z drużyną ćwiczącą męską i drużyną młodzieży męskiej, które wykonały ćwiczenia i po przedstawieniu celów i idei Sokoła przez delegata Okręgu na dobę dzisiejszą, zebrani postanowili zawiązać się w Towarzystwo i założyć Gniazdo Sokole.

Przyjęto statut związkowy i odrazu wpisało się do Gniazda ponad 40 członków. Przewodniczącym obrano druha Karola Burczyka. Członkowie Gniazda składają się w przeważnej części z robotników fabrycznych.

W październiku przeprowadzono lustrację i przekonano się, że duch tam panuje znakomity, ćwiczenia odbywają się w sali fabrycznej regularnie. Zdążyli już własnemi siłami sprawić sobie niektóre przyrządy i biorą udział w sztafecie.

Urządzają własnemi siłami wieczór Kościuszkowski, słowem praca na najlepszej drodze, byle Przewodnictwo Okręgu I. starało się pomagać przez częste wysyłanie prelegentów i instruktora gimnastyki.

W dniu 3 października b. r. pojechał znowu delegat Okręgu I. do Lipnika Górnego pod Białą, w Okręgu VI. — Wioska położona w prześlicznej okolicy pod Białą.

Tam znowu odbyło się uroczyste otwarcie nowo założonego Gniazda. Członków ma Gniazdo na razie 30. Otwarcie odbyło się bardzo uroczyście. Po nabożeństwie w kościele odbyło się wbijanie gwoździ do tarczy pamiątkowej i przemówienie przedstawiciela

miejscowego Komitetu założenia Sokoła, przedstawiciela Dzielnicy, przedstawiciela Okręgu VI. i innych.

Bardzo serdecznie przemówił do młodzieży jej przedstawiciel z zachętą i prośbą, by we własnym i Ojczyzny interesie wstępowała do Sokoła, by tu hartowała ducha i ciało dla służby sobie i Ojczyźnie.

Po skromnym wspólnym obiedzie nastąpiły ćwiczenia, w których brały udział sąsiednie Gniazda: Biała, Bielsko, Komorowice, Straconka. Druhinie z Bielska wykonały bardzo piękne ćwiczenia rytmiczne z obręczami w takt naszych mazurków i krakowiaków.

Inne ćwiczenia były również dobrze wykonane W przerwie między ćwiczeniami rozdano nagrody druhom kolarzom, którzy ćwiczyli w biegu Okręgu VI., odbywającym się tego samego dnia.

Uderzała wielka liczba umundurowanych. Po ćwiczeniach odbyła się zabawa taneczna w sali Domu polskiego, gdzie Sokół otrzymał tymczasowe pomieszczenie.

Wszystko odbyło się bardzo przykładnie i w porządku i naprawdę podniosło ducha obecnych, że przecież nie jest jeszcze tak źle.

Tylko Zarządy Gniazd niech sobie przypomną dawniejsze prace i ideały Sokole, nie w tym celu, by żałować że kiedyś inaczej bywało, lecz dlatego, by teraz stworzyć z Gniazd nie kasyno, lecz ognisko pracy kulturalnej, oświatowej, przysposobienia wojskowego, ćwiczeń gimnastycznych, lekkoatletycznych, gier i zabaw i t. d., a nie trzeba będzie czekać po Gniazdach okazji, by się dopiero wtedy zabierać do pracy, bo przy naszym programie za mało nawet mamy czasu do naszej pracy.

Wtedy zaś będziemy przekonani i społeczeństwo nie będzie mówiło, **Sokół się przeżył,** bo spełnił już swoje zadanie i nie potrzeba go już, — ale poprze nasze usiłowania, a przyszłość nasza będzie jaśniejsza, gdy damy młodemu pokoleniu zdrowie ciała i duszy.

Z GNIAZD.

Sprawozdanie Gniazda „Sokół“ w Węgierskiej Górce.

W pobliżu Baraniej Góry, nad pstrą, górską rzeką Sołą leży miejscowość Węgierska Górka, której ludność już od dawna nosiła się z zamiarem założenia Gniazda Sokolego, lecz dopiero w roku 1925 dnia 20 czerwca doprowadziła go do rzeczywistości.

W dniu tym ludzie dobrej woli, wśród poważnego nastroju, otworzyli Gniazdo i oddali go pod następujący Zarząd:

Prezes: Speidel Karol .— Wiceprezes: Tyrkalski Kazimierz. — Członkowie Zarządu: Inż. Buzek Jerzy, Kulczycki Stanisław, Schrötter Leopold. Korczowski Wilhelm, Hrebik Franciszek, Boszczyk Józef.

Dzień ten był dla tutejszej ludności wielkiem świętem. Liczne zastępy okolicznych drużyn sokolich, harcerskich, przysposobienia wojskowego, kolonje wakacyjne, przebywające u nas na letnisku, dalej oddziały straży ogniowej i wszystkie korporacje z Radą gminną na czele wzięły udział w pochodzie do kościoła parafjalnego. Przed bramą tryumfalną przywitał gości i nasz pierwszy oddział naczelnik gminy p. inż. Jerzy Buzek, a w kościele ks. kan. Stanisław Makowski okolicznościowem kazaniem.

Po nabożeństwie zebrali się wszyscy do wspólnego obiadu, a następnie na zasłużony odpoczynek. Po południu urządziliśmy festyn, w czasie którego występowały wszystkie drużyny Sokoła Okręgu VI., tak męskie jak i żeńskie, uświetniając nam naszą uroczystość.

Jednak z różnych przeszkód pierwszy Zarząd nie był w stanie rozwinąć swej pracy w całej pełni; dopiero intenzywną pracę rozpoczęto po ukonstytuowaniu się drugiego Zarządu w następującym składzie:

Prezes: Speidel Karol, — wiceprezes: Tyrkalski Kazimierz, — naczelnik: Lizak Józef, — sekretarz: Korczowski Wilhelm, — skarbnik: Molin Paweł, — gospodarz: Płoszek Wiktor, — członkowie Zarządu: Inż. Buzek Jerzy, Inż. Kulczycki Kazimierz, Krestian Rudolf, Dziedzic Rudolf, Gwoździewicz Leopold, Obtułowicz Jan.

Wydział wziął się raźno do roboty. Stworzyliśmy, dzięki niestrudzonemu naczelnikowi druhowi Lizakowi zastęp ćwiczących druhów w liczbie 28, druhiń w liczbie 15. Oba te zastępy są zupełnie umundurowane. Drużyny te wzięły w b. roku udział prawie we wszystkich zlotach, zwołanych przez Zarząd Okręgu VI.

Wszystkie uroczystości narodowe obchodziliśmy w duchu nam obowiązującym. Festyny i zabawy były zawsze przeplatane ćwiczeniami oddziałów, a skrzętny gospodarz druh Płoszek Wiktor miał zawsze to szczęście, że każdorazowo wykazywał znaczny przypływ poważnych kwot, że i na punkcie materjalnym wybrnęliśmy i zdążamy do coraz lepszego.

Brak nam tylko dachu nad głową, jednak o tem myślimy i mamy nadzieję w dalszej pracy dopiąć do celu.

Sekretarz: **Korczowski.** Naczelnik: **Lisak.** Prezes: **Speidel.**

—:—:—

Oświęcim. Dnia 10 b. m. w Oświęcimiu odbyło się święto przysposobienia wojskowego, w którem wzięło udział 400 młodzieży. Ogólną uwagę i uznanie zdobył hufiec P. W. T. G. „Sokół“ z Brzeszcz. Po Mszy św., defiladzie i obiedzie nastąpiły zawody lekkoatletyczne, w których czołowe miejsce zajął „Sokół“, zdobywając 4 pierwsze nagrody, 4 drugie, 3 trzecie i 1 czwartą. Drugie miejsce w zawodach przypadło gimnazjum humanistycznemu, trzecie połączonym hufcom Strzelca z Brzeszcz i Oświęcimia, resztę nagród zdobyły trzy pozostałe inne oddziały P. W. Z powodu niepogody wyniki zawodów nie są miarodajne. Przez cały czas uroczy-

stości przygrywała orkiestra 73 p. p. Na całkowite uznanie zasługuje praca, dokonana przez p. porucznika Pawłowskiego, oficera instrukcyjnego P. W.

—:—:—

Komorowice. Dzielimy się znowu wesołą wieścią, że jedno z naszych Gniazd zdobyło się na własną salę, na której nawet zaraz intenzywnie już ćwiczą. Tem Gniazdem jest Gniazdo wiejskie **w Komorowicach,** w Okręgu VI. W niedzielę dnia 17 października 1926 odbyło się właśnie poświęcenie tej sali. Budynek jest na kraju boiska ogrodzonego, ale jeszcze nie wykończony z powodu braku pieniędzy. Zbudowali więc najprzód garderobę i scenę (wielkość tej sceny 6 i pół × 13 m.) i tu będą przez zimę ćwiczyli, a garderoba będzie służyć jako szatnia. Jak zbiorą więcej pieniędzy, dobudują salę właściwą z resztą ubikacji. Całość dobrze obmyślana, praktyczna i ładna. — Uroczystość sama odbyła się bardzo uroczyście. Po nabożeństwie w starożytnym kościele, liczna drużyna umundurowanych druhów i druhiń z gośćmi pobliskich Gniazd udała się na tą tymczasową salę, gdzie przybył również delegat Dzielnicy krakowskiej, delegat Okręgu VI, prezes tegoż druh Dymowski i ks. Śliwa. Po poświęceniu sali przemówił ks. proboszcz bardzo serdecznie, złożyli również życzenia przedstawiciel Dzielnicy i Okręgu VI. Przedstawiciel Dzielnicy podniósł jedno, że tam, gdzie społeczeństwo widzi rzetelną pracę Sokoła, tam ono nie usuwa się o dniego, lecz spieszy mu z pomocą. Powiecie, nic dziwnego na wsi, jedno Towarzystwo, łatwo zarobić sobie na zaufanie, ale w tej wsi poznałem inne towarzystwa, jak młodzieży katolickiej, straży pożarnej, a z pewnością są i lewicowe, które napewno nie popierają takowego, a przecież Sokół się rozwija, zyskuje sympatje społeczeństwa, czego dowodem była przepełniona sala i datki na gwoździe.

Po obiedzie wspólnym, przy którym uprzyjemniała czas orkiestra straży pożarnej, chór mieszany Sokoła, prowadzony bardzo dobrze przez młodego nauczyciela druha Kurpiela, sekretarza Gniazda, miały się odbyć ćwiczenia na boisku. Niestety z powodu ciągłego deszczu nie można było myśleć o tem. Wykonano tylko piramidy na sali, poczem nastąpiła zabawa. Podczas całej uroczystości panował nader serdeczny nastrój, wprost rodzinny.

Zasługą rozwoju tegoż Gniazda może się poszczycić prezes tegoż Gniazda druh Tryhubczak, jakoteż bardzo ruchliwy i czynny naczelnik tegoż Gniazda.

Na uroczystość przysłały delegacje Gniazda: Lipnik, Straconka, Biała, Bielsko, Dziedzice, Żywiec, Kęty i Pisarzowice, a uroczystość ta z pewnością pogłębiła jeszcze silniej sympatje społeczeństwa dla Gniazda. — Daj Boże takich więcej. **Mokrzycki.**

Dnia 24 października 1926 r. urządził Sokół **Tarnów-Strusina** ku czci rocznicy śmierci patrona Sokolstwa Kościuszki wieczorek za wstępem bezpłatnym, a to głównie celem zaznajomienia tutejszego przedmiejskiego społeczeństwa z życiem i ideałami Kościuszki i zadośćuczynieniu tradycyjnym zwyczajom czczenia tej rocznicy przez Sokolstwo.

O jakichkolwiek popisach gimnastycznych nie może tu być mowy, a to z tej prostej przyczyny, że sala Sokoła na Strusinie wogóle nie nadaje się na takie występy. — Co się zaś tyczy zawodów lekkoatletycznych, to Gniazdo to brało udział w biegu sztafetowym tutejszego Okręgu w dniu 17 b. m. z niezłym wynikiem.

Na program wieczorku złożyły się:

1) Zagajenie prezesa druha Myszki.

2) Chór żeński miejscowego Gniazda odśpiewał „Patrz Kościuszko".

3) Prof. poseł Dubiel wygłosił bardzo piękny i interesujący referat o życiu, czynach i ideałach Kościuszki, nagrodzony rzęsistemi oklaskami dość licznej obecnej na sali publiczności tak miejskiej, jak i przedmiejskiej.

4) Chór żeński odśpiewał pieśń: „Piękna nasza Polska cała".

5) Panna Byszkówna, uczenica seminarjum naucz. deklamowała bardzo dobrze wiersz „Pogrzeb Kościuszki", za co też zebrała zasłużone oklaski.

6) Chór odśpiewał pieśń: „Nie masz nad Mazura", — a zakończył odśpiewaniem

7) „Roty" Konopnickiej, której to pieśni wysłuchali uczestnicy stojąc.

Program nie wielki, trwający godzinę czasu, spełnił w zupełności swoje zadanie — uczczenia rocznicy bohatera z pod Racławic.

Nadmienić muszę, że chór zeński, kierowany umiejętnie przez fachowca druha W. Sieniawskiego, poczynił w niespełna roku szalone postępy, co na dobro tak kierownika, jak i członków chóru zapisać należy.
J. A. Z.

Różne.

† Zgon zasłużonego Druha. W dniu 8 października b. r. zabrała śmierć nieubłagana jednego z najtęższych filarów Sokolstwa ś. p. **Jana Trzaskę-Durskiego**. Jako członek Zarządu i były Naczelnik V. lwowskiego Okręgu Sokolego, członek honorowy Wydziału, były Naczelnik Sokoła-Macierzy, były członek Wydziału wychowania fizycznego Małopolskiej Dzielnicy sokolej, oraz członek wielu organizacyj narodowych, siał wokoło zdrowe zasady idei Sokolej, pracował nad wyrobieniem tężyzny ciała i ducha wśród młodszych i starszych i stał twardo na służbie Ojczyzny.

Niech Mu ta ziemia, którą tak ukochał, lekką będzie!

W niedzielę dnia 3 października 1926 żegnało grono członków Zarządu Okręgu III. w osobach druhów Dra Cygi z Brzeska, Fol-

tyńskiego z Tuchowa, Wiśniewskiego z Dębicy, jakoteż miejscowych druhów Starostki, Zająca, Kwiczali, Cholewskiego, Kaempfa i Skorupy, jakoteż reprezentantów Sokoła-Strusiny w osobach prezesa Myszki i sekretarza Bernackiego, odjeżdżającego na nowy swój posterunek wychowawcy fizycznego, długoletniego członka i sekretarza Gniazda Sokół I. w Tarnowie i kilkuletniego sekretarza Okręgu III. **druha Romana Witka,** skromnem śniadaniem.

Odjeżdżającego druha Witka żegnali imieniem Zarządu Okręgu druh Dr Cyga, druh Starostka i druh Wiśniewski z Dębicy.

Uczestnik.

Wydawca i nakładca: Zarząd III. Okręgu. — Redaktor odpow.: Stan. Starostka

Z drukarni J. Pisza w Tarnowie.